

## CHINY POPARŁY ROSJĘ W SPORZE O NORD STREAM 2

---

W narastającej dyskusji wokół wprowadzenia sankcji na firmy zaangażowane w budowę Nord Stream 2 zdanie zabrał Pekin. Chińczycy opowiedzieli się po stronie Rosji.

„USA i inne państwa powinny respektować prawo spółek do samodzielnego podejmowania decyzji o współpracy z firmami z innych państw, w tym w kwestii Nord Stream 2” – powiedziała we wtorek 15 stycznia rzeczniczka chińskiego MSZ Hua Chunying.

Komentarz Pekinu jest odpowiedzią na list rozesłany przez ambasadora USA w Niemczech Richarda Grenella do niemieckich spółek, w którym ostrzega je przed ewentualnymi sankcjami.

„Jak Państwo wiecie, Stany Zjednoczone mocno sprzeciwiają się Nord Stream 2. Popieramy – i przed dekadą popieraliśmy – europejski cel zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego poprzez dywersyfikację. Gazociąg Nord Stream 2 niweczy te wysiłki. Dodatkowo, rura stwarza poważne geostrategiczne konsekwencje dla naszych europejskich sojuszników i partnerów” – napisał ambasador.

Poprzez swoje wystąpienie Pekin opowiedział się w narastającym sporze o Nord Stream 2 po stronie Moskwy. Rzeczniczka rosyjskiego MSZ zdążyła już wystosować słowa uznania dla chińskiego stanowiska.

Gazociąg Nord Stream 2 to druga nitka już istniejącego gazociągu, który biegnąc pod dnem Bałtyku łączy Rosję z Niemcami. Obecnie działające połączenie (uruchamiane w latach 2011-2012) jest w stanie przesyłać na Zachód nawet 55 mld metrów sześciennych rosyjskiego gazu rocznie (dla porównania: Polska zużywa w skali roku ok. 16-17 mld m<sup>3</sup>). Jeżeli Nord Stream 2 dojdzie do skutku (zakończenie tego projektu jest prognozowane na lata 2019-2020), będzie on w stanie dostarczyć do Europy łącznie 110 mld m<sup>3</sup> błękitnego paliwa.

Ewentualne sankcje USA miałyby dotknąć spółek współpracujących przy budowie gazociągu i być uzasadnione zagrożeniem dla bezpieczeństwa w regionie agresywnym zachowaniem Federacji Rosyjskiej – w tym z wykorzystaniem uzależnienia państw od importu gazu z Rosji.